

## Europejskie tournée Filharmonii Łódzkiej

# Spełnione oczekiwania

•• Wyprzedane koncerty, owacje, bisy... Tournée po Europie okazało się sukcesem łódzkich filharmoni-  
ków. - To dopiero początek, pierwszy  
krok w nową jakość - zapowiada Da-  
niel Raiskin, szef orkiestry.

Orkiestra Filharmonii Łódzkiej  
dała 10 koncertów: w Belgii (Antwer-  
pia), Niemczech (Lippstadt, Kem-  
pten, Tybinga), Szwajcarii (trzykrot-  
nie w Zurychu) i Włoszech (Medio-  
lan, Arona). Z łodzianami podróżo-  
wali soliści: klarncistka Sharon Kam,  
pianista Konstantin Szerbakow  
i skrzypek Edoardo Zosi. W progra-  
mach koncertów dominowali Czaj-  
kowski i Mozart, ale znalazły się  
w nich także utwory Tansmana, Stra-  
wińskiego i Musorgskiego.

- To dla nas wszystkich duży suk-  
ces - mówi Daniel Raiskin, dyrygent,  
szef orkiestry Filharmonii Łódzkiej.

- Orkiestra znakomicie się zaprezen-  
towała. Koncerty były wyprzedane,  
publiczność rewelacyjna. Długo pra-  
cowaliśmy nad tournée, ale było war-  
to, nasze oczekiwania się spełniły. Nie  
co tydzień zdarza się, że łódzka pu-  
bliczność może porównać orkiestrę  
Filharmonii Łódzkiej z orkiestrami  
z pierwszej ligi światowej. Taką moż-  
liwość ma publiczność w Antwerpii,  
Zurychu czy Mediolanie, gdzie słyn-  
ne orkiestry grają często. Cieszę się,  
że dobrze wypadliśmy w tym porów-  
naniu i spotkaliśmy się ze znakomity-  
mi reakcjami.

Na zdjęciu: filharmonicy podczas  
koncertu w Zurychu. ●

Fotoreportaż Marcina Stępnia  
z tournée Filharmonii Łódzkiej po Europie  
Zachodniej i rozmowa z dyrygentem  
Danielem Raiskinem – **S. 6**

MARCIN STĘPIEN



# Spełnione oczekiwania

Wyprzedane koncerty, owacje, bisy... Tournée po Europie okazało się sukcesem łódzkich filharmoników. – To dopiero początek, pierwszy krok w nową jakość – zapowiada Daniel Raiskin, szef orkiestry

MARCIN STEPIEN



Kempton (Niemcy). Z łódzkimi filharmonikami wystąpiła słynna klarncistka Sharon Kam

## JĘDRZEJ SŁODKOWSKI

Orkiestra Filharmonii Łódzkiej dała dziesięć koncertów: w Belgii (Antwerpia), Niemczech (Lippstadt, Kempton, Tybinga), Szwajcarii (trzykrotnie w Zurychu) i Włoszech (Mediolan, Arona). Z łodzianami podróżowali soliści: klarncistka Sharon Kam, pianista Konstantin Szerbakow i skrzypek Edoardo Zosi. W programach koncertów dominowali Czajkowski i Mozart, ale znalazły się w nich także utwory Tansmana, Strawińskiego i Musorgskiego.

## ROZMOWA Z

**Danielem Raiskinem**  
dyrygentem, szefem orkiestry  
Filharmonii Łódzkiej

**JĘDRZEJ SŁODKOWSKI: Jest pan zadowolony z tournée?**

**DANIEL RAISKIN:** Bardzo. To dla nas wszystkich duży sukces, i to na kilku poziomach. Po pierwsze, dobra organizacja, hotele, autokar. To ważne, by członkowie orkiestry zadowoleni przystępowali do gry. Po drugie, znakomite zaprezentowanie się przez orkiestrę. Po trzecie, wyprzedane koncerty i rewelacyjna publiczność. Długo

pracowaliśmy nad tournée, ale było warto, nasze oczekiwania się spełniły.

**Który z koncertów najlepiej pan wspomina?**

- Dwa koncerty z Konstantinem Szerbakowem w Tonhalle w Zurychu. Wspaniała akustyka i fantastyczna atmosfera. A także dwa koncerty w Mediolanie, gdzie publiczność jest bardzo wymagająca. Nie co tydzień zdarza się, że łódzka publiczność może porównać orkiestrę Filharmonii Łódzkiej z orkiestrami z pierwszej ligi światowej. Taką możliwość ma publiczność w Antwerpii, Zurychu czy Mediolanie, gdzie słynne orkiestry

grają często. Cieszę się, że dobrze wypadliśmy w tym porównaniu i spotkaliśmy się ze znakomitymi reakcjami.

**Graliście w Tonhalle, Sali im. Królowej Elżbiety w Antwerpii, konserwatorium w Mediolanie. Ale wystąpiliście również w małych miastach, takich jak niemieckie Kempton czy włoska Arona. Po co?**

- Tak właśnie wygląda tournée. Jak w życiu - nie może być samych „highlightów”. Kiedy stuosobowa orkiestra jedzie na dwutygodniową trasę, trzeba ułożyć taki plan koncertów, by nie było w nim dziur. Poza tym mniejsze koncerty przygotowują do więk-

## Urodziny filharmonii 17 lutego

•• Jutro o godz. 10 Filharmonia Łódzka (ul. Narutowicza 20/22) rozpoczyna świętowanie 96. urodzin. W programie jubileuszu są warsztaty muzyki elektronicznej i dla dzieci, spotkania poświęcone m.in. muzycznej historii Łodzi, festiwalowi Kolory Polski, Arturowi Rubinsteinowi, patronowi FŁ, oprowadzanie po budynku, możliwość podejrzania prób orkiestry, chóru i zespołu kameralnego. Tańsze będą bilety na marcowe koncerty, a urodzeni 17 lutego otrzymają darmowe wejściówki na wybrane wydarzenia. Filharmonijna kawiarnia Sonatina serwuje pyszne („Gazeta” potwierdza) ciasto według przepisów Neli Rubinstein, żony Artura.

Świętowanie jest otwarte dla wszystkich chętnych i bezpłatne, jedynie na warsztaty i zwiedzanie filharmonii wymagana jest rezerwacja (42 278 44 00; miejsca są już tylko na warsztaty dla dzieci). Szczegóły: [www.filharmonia.lodz.pl](http://www.filharmonia.lodz.pl).

szych. Tonhalle jest dwukrotnie większa od sali FŁ, sala w Mediolanie - trzykrotnie. Ważną jest zdrowa rutyna. To sytuacja, w której ilość przecho-

**Czy aby w pełni docenić orkiestrę FŁ, melomani powinni jej posłuchać w sali o takiej akustyce jak Tonhalle?**

- Dyskusja o warunkach akustycznych w naszej filharmonii jest długa, ale nie jest obiektywna. Były u nas orkiestry z Berlina, Szanghaju, Monte Carlo, Młodzieżowa Orkiestra UE. Muzycy wszystkich mówili o tym, jak przyjemną akustykę i atmosferę znaleźli w naszej sali. Inną niż w Zurychu czy Antwerpii, ale niezłą. Konkretną, wrażliwą. Dla rozwoju naszej orkiestry to akustyka bardziej odpowiednia niż ta w Zurychu. Bo kiedy jedziemy do Tonhalle czy Arony, gdzie graliśmy w sali właściwie bez akustyki, jesteśmy niezależni. Nie liczymy na akustykę, wszystko robimy własnymi rękami i ustami.

**Skoro był sukces, to zapewne będzie kontynuacja?**

- Już w marcu jedziemy do Krakowa i Wrocławia, potem do Kolonii. Na początku następnego sezonu pojedziemy do Bergen w Norwegii, a w lutym 2012 r. do Holandii i Szwajcarii. I to na pewno nie koniec. To dopiero początek, pierwszy krok w nową jakość.

ROZMAWIAŁ JĘDRZEJ SŁODKOWSKI

ZDJĘCIA MARCIN STEPIEN



Antwerpia. Sala Koncertowa im. Królowej Elżbiety: dyrygent Daniel Raiskin



Zurych. Oczekiwanie na koncert w legendarnej Tonhalle



Antwerpia. Rozładowywanie instrumentów



Mediolan. Konserwatorium im. Verdigo. Fagocistka odpoczywa przed występem